

UZASADNIENIE

Apelacja prokuratora nie zasługuje na uwzględnienie.

Podkreślić należy, że udowodnienie zachodzi wówczas, gdy w świetle przeprowadzonych dowodów fakt przeciwny dowodzeniu jest niemożliwy lub wysoce nieprawdopodobny. Wymóg udowodnienia należy odnosić tylko do ustaleń niekorzystnych dla oskarżonego, ponieważ on sam korzysta z domniemania niewinności (art. 5 § 1 kpk), a nie dające się usunąć wątpliwości tłumaczy się na jego korzyść (art. 5 § 2 kpk). Najmniejsze wątpliwości powodują, iż dany fakt nie może być uznany za udowodniony, a więc nie stanowi ustalenia faktycznego, które może być podstawą rozstrzygnięcia. Nieuprawdopodobnienie dowodzonej tezy nie może działać na niekorzyść oskarżonego, albowiem może on być uznany winnym jedynie po udowodnieniu mu sprawstwa i winy. Według zasad obowiązującej procedury karnej, to nie oskarżony musi udowodnić swoją niewinność, lecz oskarżyciel ma udowodnić mu winę (art. 5 § 1 kpk); przy czym udowodnić, to znaczy wykazać ją w sposób nie budzący wątpliwości wiarygodnymi dowodami.

Istota domniemania niewinności sprowadza się do tego, że oskarżanego uważa się za niewinnego, dopóki wina nie zostanie mu udowodniona, przy czym związana ściśle z domniemaniem niewinności zasada *in dubio pro reo* (art. 5 § 2 kpk), nakazuje rozstrzygnąć nie dające się usunąć wątpliwości na jego korzyść. Oznacza to, że udowodnienie winy oskarżanemu musi być całkowite, pewne, wolne od wątpliwości, czego nie można powiedzieć o przedmiotowej sprawie, w świetle wniosków dowodów osobowych, zakresu obowiązków oskarżonego i miejsca jego pracy.

Odnosząc się do zarzutów apelacyjnych sąd odwoławczy musi podnieść, iż skarżący na podstawie zebranych dowodów nie wykazał, że:

- oskarżony miał dostęp do zbioru gromadzonych danych klientów;
- był administratorem tych danych.

Tak sporządzona apelacja ma charakter polemiczny. Zarzut rażącego naruszenia art. 7 kpk wymaga wykazania wad w sposobie dokonania oceny konkretnych dowodów, podczas gdy apelacja kwestionuje jedynie wynik oceny domagając się podzielenia oceny dokonanej przez jej autora. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest słuszny tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, nie może on natomiast sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu. Przy czym jest to aktualne przy zarzucie błędu o charakterze „dowolności”. Tego typu zarzut co do błędu w ustaleniach faktycznych to bowiem, jak zasadnie się wskazuje, nie sama odmienna ocena materiału dowodowego przez skarżącego, lecz wykazanie, jakich konkretnych uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej ocenie materiału dowodowego. Takich przekonujących argumentów apelacja w odniesieniu do ustaleń dotyczących zanegowania sprawstwa oskarżonego nie podniosła.

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku kompetentne we wszystkich elementach, zwłaszcza wskazuje jakie fakty sąd uznał za udowodnione, na jakich oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, a nadto zawiera też wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku.

Wbrew odmiennym twierdzeniom zawartym w apelacji, mającym charakter polemiczny – nie ma podstaw, ani do skutecznego kwestionowania dokonanej przez sąd I instancji oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, ani też poczynionych na podstawie tego materiału dowodowego ustaleń faktycznych, prowadzących do uniewinnienia oskarżonego.

Wydanie wyroku uniewinniającego pozostaje pod ochroną art. 7 kpk nie tylko wtedy, gdy wykazano niewinność oskarżonego, ale i wówczas, gdy nie udowodniono, że jest on winny popełnienia zarzucanego mu czynu. Przy czym w

tym drugim wypadku wystarczy, że twierdzenia oskarżonego, negującego tezy aktu oskarżenia, nie zostaną skutecznie obalone (por. postanowienie SN z dnia 18 grudnia 2008 roku, V KK 267/08, Biul. PK 2009/ 2/ 66).

Argumentów sądu rejonowego co do dokonanej oceny dowodów – pominąć się nie da, ponieważ jest racjonalna i zakotwiczona w zasadach doświadczenia życiowego zasługuje na pełną akceptację. Przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 kpk, jeśli jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego i jest zgodne ze wskazaniem wiedzy oraz doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku. Sąd I instancji przeprowadził analizę każdego istotnego dowodu oraz dokonał też analizy całokształtu zebranych dowodów w ich wzajemnym powiązaniu, z dbałością o odzwierciedlenie ich treści i obiektywizm wniosków co do sprawstwa oskarżonego; ponieważ apelacja nie podejmuje rzeczowej kontrargumentacji, nie mogła być uwzględniana.

Niezależnie od tego należy stwierdzić, iż M. D. został oskarżony o czyn z art. 53 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. 1997, Nr 133, poz. 883).

Art. 53 tej ustawy stanowił, iż kto to będąc do tego obowiązany nie zgłasza do rejestracji zbioru danych, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

Rzecz w tym, iż w dniu 10 maja 2018 r. (Dz.U. z 2018 r. poz. 1000) została uchwalona nowa Ustawa o ochronie danych osobowych. Ustawa ta weszła w życie z dniem 25 maja 2018 r. (art. 176).

Przepis końcowy - art. 175 przewidział, że traci moc ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. z 2016 r. poz. 922 oraz z 2018 r. poz. 138 i 723) z wyjątkiem art. 1, art. 2, art. 3 ust. 1, art. 4-7, art. 14-22, art. 23-28, art. 31 oraz rozdziałów 4, 5 i 7, które zachowują moc w odniesieniu do przetwarzania danych osobowych w celu rozpoznawania, zapobiegania, wykrywania i zwalczania czynów zabronionych, prowadzenia postępowań w sprawach dotyczących tych czynów oraz wykonywania orzeczeń w nich wydanych, kar porządkowych i środków przymusu w zakresie określonym w przepisach stanowiących podstawę działania służb i organów uprawnionych do realizacji zadań w tym zakresie, w terminie do dnia wejścia w życie przepisów wdrażających dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/680 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych przez właściwe organy do celów zapobiegania przestępczości, prowadzenia postępowań przygotowawczych, wykrywania i ścigania czynów zabronionych i wykonywania kar, w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchyłającą decyzję ramową Rady 2008/977/WSiSW (Dz.Urz. UE L 119 z 04.05.2016, str. 89).

Skutkiem tej regulacji przepisy – art. 53 i 43, będące w ramach aktu oskarżenia podstawą odpowiedzialności oskarżonego zostały uchylone i nie obowiązują już od 25 maja 2018 roku.

Obecnie odpowiedzialność za naruszenia w zakresie ochrony danych osobowych szczegółowo reguluje art. 82 RODO. Przewiduje on możliwość ukarania administracyjną karą pieniężną w wysokości do 10 mln euro lub 2% całkowitego rocznego światowego obrotu w poprzednim roku obrotowym (w zależności od tego, która z tych kwot jest wyższa) za naruszenie określonych obowiązków wynikających z RODO (art. 82 ust. 4 RODO). W przypadku niektórych innych obowiązków możliwe jest nawet ukaranie karą dwukrotnie wyższą (art. 82 ust. 5 RODO). Ustalając wysokość kary, organ nadzorujący musi wziąć pod uwagę takie czynniki jak: charakter, wagę i czas naruszenia, rodzaj winy, działania podjęte przez administratora lub podmiot przetwarzający w celu zminimalizowania szkód, a także stopień współpracy z organem nadzorującym w tym zakresie (art. 83 ust. 2 RODO).

W zakresie administracyjnych kar pieniężnych nowa ustawa o ochronie danych osobowych przewiduje tylko regulacje uzupełniające postanowienia RODO. Jest w niej mowa między innymi o możliwości nakładania kar na jednostki sektora finansów publicznych (poza państwowymi i samorządowymi instytucjami kultury), instytuty badawcze oraz Narodowy Bank Polski w wysokości do 100 tys. zł. Z kolei wartość kwot euro wymienionych w RODO ma być obliczana w złotych według średniego kursu euro ogłoszonego przez Narodowy Bank Polski.

Nowa ustawa ma tylko dwa przepisy karne (art. 107 i art. 108): pierwszy z nich penalizuje niezgodne z prawem przetwarzanie danych osobowych, drugi natomiast opisuje przestępstwo polegające na udaremnianiu lub utrudnianiu kontrolującemu prowadzenie kontroli przestrzegania przepisów o ochronie danych osobowych.

Czyn zarzucony oskarżonemu nie jest obecnie „zabroniony pod groźbą kary” jako przestępstwo. Czyn ten nie zawiera już znamion czynu zabronionego, co stanowi negatywną przesłankę procesową, i winno skutkować również wydaniem wyroku uniewinniającego (art. 414 § 1kpk w zw. z art. 17 § 1 pkt 2 kpk). Skoro ta negatywna przesłanka procesowa wystąpiła dopiero w postępowaniu odwoławczym, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego i wyjaśnieniu wszystkich okoliczności faktycznych sprawy, a zarazem stwierdzeniu przez sąd I instancji podstawy do wydania wyroku uniewinniającego już w ramach poprzedniego stanu prawnego, to orzeczenie takie jako prawidłowe należało utrzymać w mocy.

Z tych względów sąd okręgowy orzekł, jak w sentencji; o kosztach procesu orzekł na podstawie przepisów powołanych w wyroku.